

KOCHANI, SIOSTRY I BRACIA

*Weselmy się i radujmy, i dajmy Mu chwałę,
bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła*

Ap 19, 7

Stajemy pełni nowego zadziwienia, wdzięczności
i wiary przy pustym grobie Pana.

Orędzie wielkanocnego poranka jest dla nas
zadaniem, byśmy umieli nieść Dobra Nowinę
o Zmartwychwstaniu, pełni ewangelicznej radości
i entuzjazmu w ten świat, który często pogrąża
się w smutku i mrokach zła. A nowina, którą
mamy zanieść brzmi:

Jezus żyje!

Zmartwychwstał!

Zwyciężył śmierć!

Łączymy się z Wami, Siostry i Bracia, idąc za
Chrystusem przez tajemnice Triduum
Paschalnego, przez Świętą Wielką Noc...
do Światła Poranka Wielkanocnego.

Radujmy się z Nim, przyjmijmy łaski,
wyjednane nam przez Zbawiciela, zanieśmy
pokój i nadzieję innym...

Błogosławionych Świąt!!!

Zapraszamy do wspólnego przeżycia tych
Świętych Wydarzeń w naszej świątyni lub on-line
na kanale youtube: Przemyśl Karmel.

Kochani, Mszę rezurekcyjną będziemy
sprawowali w intencji naszych Parafian,
Przyjaciół i Dobroczyńców naszego kościoła
i klasztoru.

*o. Krzysztof Górski ocd
wraz ze Wspólnotą*



UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA

19 marca obchodziliśmy uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP. W tym dniu wraz ze wspólnotą parafialną przez modlitwę podczas Mszy Świętej uczciliśmy postać Świętego.

Na Eucharystii zgromadzonych powitał o. **Krzysztof Górski OCD**, przeor i proboszcz naszego klasztoru. Modlitwie przewodniczył natomiast bp **Krzysztof Chudzio**, biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej.

W wygłoszonej homilii bp Chudzio zachęcał do gorliwego wzywania wstawiennictwa św. Józefa:





– W dzisiejsze święto możemy zachęcać się do większej modlitwy o jego wstawiennictwo i zachęcać do odkrywania, a potem do naśladowania jego cnót, których w skarbcu serca tego Świętego nie zabraknie nam na wszystkie etapy naszego życia. Bp Krzysztof wskazał także, że św. Józef jest doskonałym patronem dla każdego człowieka wierzącego:– Wiele małżeństw wyprasza za jego wstawiennictwem dar potomstwa, małżonkowie wzywają go gdy problemy małżeńskie zaczynają niszczyć ich miłość, kapłani szukają w nim wzoru wierności i oddania Bogu, osoby konsekrowane upraszają u niego łaskę wierności i czystości, mężczyźni mogą znaleźć w nim wzór odwagi, mądrości i męstwa w byciu zwłaszcza mężem i ojcem, a zbliżający się do kresu ziemskiego pielgrzymowania wzywają go jako patrona dobrej śmierci.

Na zakończenie Mszy Świętej bp Krzysztof Chudzio przewodniczył także modlitwie do św. Józefa w intencji naszej Parafii.

t. red.
fot. s. **Monika**



AKT ZAWIERZENIA RODZIN ŚWIĘTEMU JÓZEFOWI

WYPOWIADA MĄŻ:

Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło (Mt1,20).

Święty Józefie, kiedy stanąłeś wobec tajemnicy dziewiczego poczęcia Syna Bożego w łonie Twej Małżonki Maryi, postanowiłeś ją potajemnie oddać. Wówczas usłyszałeś: *Nie bój się wziąć do siebie Maryi, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło.*

Dzisiaj, kiedy stoimy przed Tobą, którego symbolizuje ta święta ikona, serca nasze także wołają do Ciebie w pokornej prośbie: nie bój się i nas przygarnąć do siebie, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w nas dokonało.

Czas Twoich nawiedzin jest błogosławieństwem dla naszych rodzin, dla całej naszej parafii, bo uczysz nas żyć z Jezusem i dla Jezusa. Oby każdy dom naszej parafii stał się „nazaretańskim domem Cieśli”. Z największą pokorą i czcią, ale i ze świętą ufnością stoimy przed Tobą, o święty Patriarcho z Nazaretu, prosząc: Józefie, synu Dawida, zechciej zamieszkać w naszym domu i naucz nas żyć z Jezusem i Jego Matką. Nasza obecność

świadczy, że potrzebujemy i pragniemy uczyć się od Ciebie żyć wiarą, nadzieją i miłością.



WYPOWIADA ŻONA:

Stojąc przed Tobą w pokorze, przynosimy do Twoich stóp nasze życie, a w nim radości i troski, zwycięstwa i porażki, nadzieje i obawy.

Do kogo zwrócimy się o pomoc i ratunek? Tobie Ojciec Nie-

bieski powierzył swojego Syna i Jego przeczystą Matkę, dlatego stałeś się Opiekunem i wzorem każdej chrześcijańskiej rodziny. Tobie, Ojciec nazaretańskiego domu, zawieramy wszystkich ojców, matki i dzieci, nasze domy i wszystko, co posiadamy.

Rodziny naszej parafii tak bardzo potrzebują Twojej opieki, pomocy i przykładu. Dotknij, bowiem jesteśmy obojętnością religijną i relatywizmem moralnym, a one są źródłem wszystkich innych grzechów przeciwko Bogu i bliżnim.

Wobec wielu niebezpieczeństw zagrażającym naszym wspólnotom rodzinnym do Ciebie się uciekamy i Tobie się powierzamy w tym akcie zawierzenia: Święty Ojciec Józefie, przybądź nam z pomocą, pociesz w naszych smutkach, obawach, troskach i bólach. Oddal od nas grożące nam niebezpieczeństwa. Weź pod swoją opiekę nasze dusze i ciała. Twojej przemożnej opiece zawieramy nasz dom i całe nasze życie. Okaż nam, święty Józefie, jak dobry jesteś dla tych, którzy pragną pozostać na zawsze Twoimi wiernymi sługami.

Święty Józefie, Ojciec i Opiekunie naszych rodzin, przyczyn się za nami.

Amen.

za: <http://test.zelnet.e-kei.pl/wp-content/uploads/akt-zawierzenia-%C5%9Bw.-J%C3%B3zefowi.pdf>

*Serdecznie
zapraszamy
na Karmel
przed ołtarz
św. Józefa,
by powierzać
swe sprawy*



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE JAKO CZAS ODNOWY I CZAS NASZEJ PRZEMIANY

Od niedzieli 21 marca mieliśmy wszyscy wyjątkową łaskę przeżywania Wielkopostnych Rekolekcji, które na zaproszenie naszego Proboszcza – OJCA KRZYSZTOFA GÓRSKIEGO, OCD prowadził ojciec KRZYSZTOF ŻYWCZYŃSKI OCD z Prowincji Krakowskiej. Cztery dni mądrej i trudnej nauki odkrywania prawdy o faktach pozornie wszystkim dobrze znanych. Ustami tego młodego kapłana docierały do nas codziennie: mądrość, wiedza, szczerłość i doświadczenie wynikające z praktyki, zwłaszcza tej w konfesjonale. Naukę otrzymaną w czasie tych rekolekcji nie sposób zmieścić na jednej stronie naszego pisma – potrzeba by było na to cały jeden numer dodatkowy. Zatem wybór musi być siłą rzeczy ograniczony do tych najistotniejszych treści.



Czym jest Wielki Post?

Drogą. Drogą jest też nasze życie. Każda droga ma cel. Naszym celem – chrześcijanin jest zbawienie, osiągnięcie życia wiecznego.

Zatem musimy się rozliczyć ze wszystkich uczynków i nawrócić się. Oznaką chęci powrotu na ścieżki Pana było publiczne, we wspólnocie wiernych, posypanie głowy popiołem w Środę Popielcową. Celem zaś Wielkiego Postu w Kościele jest Triduum Paschalne i największe święto świata chrześcijańskiego: uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. **WIELKI POST** został przedstawiony przez naszego rekolekcyjnego jako **DROGA PASCHALNA** – droga przejścia, w której od początku, od stworzenia świata i pojawienia się na nim człowieka – temu człowiekowi zawsze towarzyszył Pan Bóg. Karmił go, chronił, wspierał i kierował jego krokami. Działanie Boga w życiu człowieka

zawsze polegało na rozświetlaniu jego życia, na wydobywaniu go z ciemności na światło. Symboliczne znaczenie ma **ciemność nocy rozumiana jako grzech**

część Jego świata i już zaczął Boga z tego świata wypychać, usuwać. Dziś także ludzie wypraszają Pana Boga z życia osobistego, ze swojego myślenia,

z uczuć, działań, z pragnień. Wydaje się nam, że Pan Bóg komplikuje życie, bo wiara wymaga, pociąga do czynów, prowadzi do obumierania, jak to ziarno w ziemi. A życie bez Pana Boga wydaje się łatwiejsze.

Lecz wyprosze-

nie Boga ze swojego życia prowadzi do życia w ciemności grzechu: do agresji, do fałszu, do egoizmu i nienawiści. I znowu Pan Bóg przychodzi człowiekowi z pomocą. **Dzieje się PASCHA, bo Bóg przechodzi przez życie ludzi** – ofiarowuje nam wszystkim swojego Syna. A Jezus bierze krzyż na swoje ramiona, krzyż, który symbolizuje wszystko, co jest konsekwencją grzechu i upadku każdego człowieka. Jezus jest gotów ponieść za ludzkość śmierć.

i jasność światła, która jest życiem, miłością, szczęściem i zbawieniem. To, że pan Bóg stworzył człowieka jako ostatniego z wszystkich elementów stworzenia i ustąpił mu swego nieograniczonego miejsca jest początkiem przygotowywania przez Niego ofiary, która dopełni się w postaci ofiary Jego Syna. Pan Bóg obdarzył człowieka tym, co dotąd było tylko Jego przymiotami: wolnością, miłością, szczęściem i wolną wolą. Zaprosił go do relacji z sobą – a człowiek? Zaledwie otrzymał od Boga

nie Boga ze swojego życia prowadzi do życia w ciemności grzechu: do agresji, do fałszu, do egoizmu i nienawiści. I znowu Pan Bóg przychodzi człowiekowi z pomocą. **Dzieje się PASCHA, bo Bóg przechodzi przez życie ludzi** – ofiarowuje nam wszystkim swojego Syna. A Jezus bierze krzyż na swoje ramiona, krzyż, który symbolizuje wszystko, co jest konsekwencją grzechu i upadku każdego człowieka. Jezus jest gotów ponieść za ludzkość śmierć.



MODLITWA



POST



JAŁMUŻNA

Sam mówi o sobie: *Ja jestem ziarnem, które upada w ziemię i wydaje owoc*. Wskazuje tym samym drogę naszego postępowania **PROGRAM NASZEGO ŻYCIA**: jeśli chcemy wydać owoce – musimy zgodzić się na pewną ofiarę, na trud, na pewną nawet stratę czegoś, co będzie nas kosztowało. I nie chodzi o pieniądze. Wielki Post to czas naszej mobilizacji wewnętrznej. Służą temu od czasów Chrystusa trzy praktyki, ćwiczenia duchowe: **post, modlitwa i jałmużna**.

POST. Czy post ma dziś sens? O poszczeniu wiemy dużo, ale nie jest postem dieta! Dietę podejmujemy tylko ze względu na siebie samego – bez religijnej motywacji. Post zaś to ograniczenia, które sami sobie narzucamy, ale z ważnej motywacji – **Z MIŁOŚCI DO PANA BOGA!** Szeroko rozumiany post nie dotyczy tylko jedzenia, ale np. słuchania muzyki, korzystania z dóbr techniki, czy zaspokajania potrzeby kupowania różnych rzeczy. Wyrzekając się tych przykładowo wspomnianych rzeczy otwieramy przestrzeń dla Pana Boga. W praktykowaniu wszelkiego postu chodzi o to, by człowiek odczuł swoją słabość i niewystarczalność i by zaczął szukać pomocy Pana Boga. Poszcząc oczyszczamy serce od nadmiaru przywiązań a rezygnacja z wielu dóbr pozwala nam bardziej docenić wszystko to, co dostajemy od Pana Boga. W naszej tradycji każde wielkie święto religijne poprzedza wigilia – oczekiwanie na... Czas przygotowania się do... Więc Wielki Post jest bardzo długą, bo 40 dni trwającą Wigilią Zmartwychwstania Pańskiego.

MODLITWA. Czym jest? I kiedy modlitwa jest dobra? Czy dociera do Pana Boga? Czy jestem dobrym chrześcijaninem? Wszystkie te pytania zawierają się w jednym wspólnym mianowniku: w **MIŁOŚCI DO PANA BOGA**. Dobre życie i modlitwa są przejawem tej miłości;

gdy nie czynię zła, wypełniam obowiązki, mówię prawdę, spełniam dobre uczynki – **dobrze żyję**. Gdy chodzę do kościoła, modłę się, spełniam praktyki liturgiczne i oddaję cześć Panu Bogu – **jestem dobrym chrześcijaninem**. Jednak tylko zespolenie dobrego życia z modlitwą prowadzi do doskonałości chrześcijańskiej. Modlitwa – to nie mówienie mechaniczne „paciorków”, to dialog z Panem Bogiem. To cisza i słuchanie te-



go, co On mówi do nas. Nie potrzeba wielu słów. Potrzeba za to solidnej konstrukcji duchowej i systematycznego działania: codziennie rano i wieczór – odmówmy choćby prostą ale jakże wspaniałą Modlitwę Pańską a w ciągu dnia żyjmy zgodnie Jego przykazaniami i starajmy się o Nim pamiętać – w myślach, słowach, gestach. Codzienna modlitwa uczy nas męstwa, wierności i odpowiedzialności. Codzienna modlitwa to nasza ofiara, to nasz post. Czy Pan Bóg jej wysłucha? **ZAWSZE**. Choć nie zawsze spełni nasze prośby. On sam myśli o nas, o życiu, o świecie, o naszej drodze do nieba. Pan Bóg sam wie, co dla nas jest dobre więc – zaufajmy Mu i dajmy Mu się prowadzić – nie narzucajmy Mu naszego widzenia świata.

JAŁMUŻNA. Według Św. Augustyna: *Jeżeli chcesz, aby twoja modlitwa wleciała do nieba – daj jej skrzydła: post i jałmużnę!* Każdy z nas jest zobowiązany do jałmużny, według możliwości, według zamożności. Ale nie tylko wspomóżenie materialne jest jałmużną. Wspaniale to przedstawił ojciec Krzysztof Żywczyński:

najpiękniejszą i najcenniejszą jałmużną jest ta, która wypływa z miłości. Potrzeba czasem nie tylko wsparcia finansowego, lecz także modlitwy, pociechy duchowej, obecności drugiego człowieka – jego czasu. **Do jednej z form jałmużny św. Augustyn zaliczył PRZEBACZENIE**. „...i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Przebaczenie to łaska, to dar, o który należy się modlić. Oprócz dóbr materialnych, oprócz przebaczenia jałmużną jest też danie komuś swojego czasu: posiedzieć z kimś, kto chce się wygadać, odwiedzić samotną osobę, pobyć z dzieckiem, na wycieczkę pojechać, mieć czas dla małżonka, mieć czas dla Pana Boga... „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Więc nie myśl, że dając komuś swój cenny czas tracisz go, bo może właśnie Pan Bóg Tobie go przysparza – i za tę jałmużnę właśnie wydłuży Twoje życie.

Drogi Ojciec Krzysztofie – dziękujemy Ci za ten wspaniały czas formacji duchowej, za konsekwentne prowadzenie nas do Boga, za ożywienie naszej wiary poprzez uświadomienie w czasie tych rekolekcji jak wielką rolę odgrywa miłość w relacji Boga i człowieka oraz jak ważne są trzy narzędzia pracy duchowej: modlitwa oraz jej dwa potężne skrzydła – post i jałmużna. Bez nich modlitwa nie wzniesie się do Boga... Te rekolekcje były całe modlitwą i za to z głębi naszych serc wszyscy Tobie dziękujemy. Rzucałeś hojnie między nas ziarna słów Bożej mądrości i ufamy, że padły na żyzną ziemię i wydadzą plon stukrotny. Zechciej też i od nas przyjąć życzenia zdrowia, błogostawieństwa Bożego i wszelkich darów Ducha Świętego oraz samych dobrych i życzliwych ludzi na swojej drodze jak też realizacji osobistych pragnień na dalszej drodze powołania kapłańskiego. Panie Boże zapłać i szczęść Boże!

Anna Potocka
prezes POAK

W WIELKIM TYGODNIU W NASZYM KOŚCIELE:

Zapraszamy na TRIDUUM PASCHALNE:

Wielki Czwartek

- Msza Wieczery Pańskiej – godz. 18.00
- adoracja w Ciemnicy do godz. 22.00

Wielki Piątek

- Ciemna Jutrznia – 6.30
- adoracja w Ciemnicy – od godz. 7.00
- Nowenna przed uroczystością Bożego Miłosierdzia – 15.00
- Droga Krzyżowa – godz. 17.00
- Liturgia Męki Pańskiej – godz. 18.00
- adoracja w Grobie Pańskim – do godz. 22.00

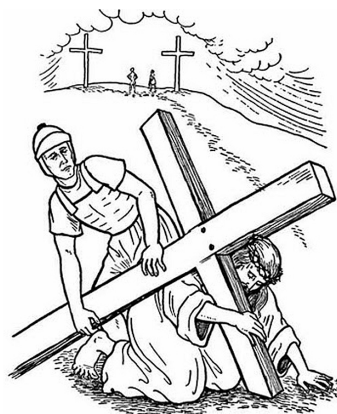
Wielka Sobota

- Ciemna Jutrznia – godz. 6.30
- adoracja w Grobie Pańskim – od godz. 7.00
- święcenie pokarmów – od godz. 9.00 do godz. 12.00 (prosimy o zajmowanie miejsc w ławkach, koszyki trzymamy przy sobie)
- Nowenna przed uroczystością Bożego Miłosierdzia – 15.00
- Wigilia Paschalna – godz. 20.00

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

- Msza rezurekcyjna – godz. 6.00
- pozostałe Msze: 10.00, 11.30, 17.00

DROGA KRZYŻOWA: WIELKI PIĄTEK O GODZ. 17⁰⁰



ZAPRASZAMY
TEŻ NA:

MISYJNA DROGĘ KRZYŻOWĄ,

która będzie
odprawiana
we wtorek
Wielkiego Postu
o godz. 17:15

Intencje Żywego Różańca na kwiecień

Intencja papieska dla wszystkich Róż:

Módlmy się za osoby, które narażają swoje życie, walcząc o podstawowe prawa w dyktaturach, w reżimach autorytarnych, a nawet w przeżywających kryzysy demokracji.

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus:
O powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej:
O opanowanie sytuacji pandemicznej.



III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego
W intencji dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

Róża misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego

O pokój na świecie i opiekę Matki Boskiej nad naszą Ojczyzną.

Drogi Krzyżowe w naszym kościele



Stacja VI, Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi...

Uczestniczy Bractwo św. Józefa
fot. o. Krzysztof Górski – przeor



Droga Krzyżowa rozważana przez Świecki Zakon Karmelitów Bosych i Wiernych...

fot. A.K. OCDS

We wtorki Wielkiego Postu drogi krzyżowe były odprawiane przez przyjaciół misji. Rozważania przygotował Świecki Zakon, m.in. na podstawie myśli misjonarza śp. o. Teofila Kapusty OCD.

marwia prawda o wiecznym odpoczynku w chwale Zmartwychwstania...

Z tą wiarą chcę iść w każdy trud mojego życia, w umęczenie mojej drogi miłości – krzyżowej drogi... najpiękniejszej drogi człowieka na ziemi...

[...] Stacja XIV – Jezus do grobu złożony
Jezu, przez Twój grób, grób umęczonego człowieka, grób naznaczony blaskiem Zmartwychwstania, prze-

Módlmy się za wszystkich zmarłych misjonarzy, aby zmartwychwstały Chrystus wprowadził ich do swojego Królestwa. Amen.

DRÓŻKA NA KARMEL



KWIECIEŃ 2021
DODATEK DLA DZIECI



Wśród zdjęć
Drogi
Krzyżowej
w której
uczestniczą
nasze Dzieci
jest jedno
szczególnie
wymowne
ale nie
wskazuje
„palcem”
bo może
różnie
patrzymy...

fot. arch. red.



Józefie



święty



Pokłosie wystawy prac
plastycznych Dzieci
ze Szkoły Podst. nr 11,
którą przygotowała
s. Dorota (Michalitka)
fot. o. Andrzej C.



TRIDUUM PASCHALNE – – NAJWAŻNIEJSZE DNI W ROKU

Liturgiczny okres Wielkiego Postu, z czego wiele osób nie zdaje się sobie sprawy, kończy się w sobotę przed Niedziłą Męki Pańskiej, potocznie nazywanej Niedziłą Palmową. Właśnie od I Nieszporów tej niedzieli rozpoczyna się czas szczególny, a mianowicie Wielki Tydzień Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

Jeżeli uczestniczymy w codziennie w liturgii mszy św. w Wielkim Tygodniu, to możemy zauważyć, że odczytywane Ewangelie są zapisem tych ostatnich dni przed pojmaniem Jezusa w Getsemani. Pozwala nam to podążać za Jezusem dzień po dniu towarzysząc Mu tak jak uczniowie i Apostołowie.



OD CZWARTKU Kościół pozwala nam się zanurzyć w Misterium Męki i Śmierci naszego Pana celebrując Święte Triduum Męki i Śmierci Chrystusa. Są to najważniejsze trzy dni w całym roku liturgicznym. Już nie rozważamy dzień po dniu, ale wręcz godzinę po godzinie z tych ostatnich wydarzeń poprzedzających śmierć Chrystusa i następujące po niej bezpośrednio wydarzenia.

Pierwszy dzień Triduum Paschalnego gromadzi nas w Wieczerniku i pozwala uczestniczyć duchowo w Ostatniej Wieczery. W tym dniu, poza kościołami katedralnymi, nie sprawuje się w godzinach przedpołudniowych mszy św. Natomiast w kościołach katedralnych biskup wraz z duchowieństwem diecezji i wier-

nymi sprawują **Mszę Krzyżma** św. na upamiętnienie ustanowienia sakramentu kapłaństwa. W czasie tej mszy biskup konsekruje oleje święte (stąd nazwa tej mszy) a kapłani odnawiają swoje przyrzeczenia złożone przy przyjęciu świeceń kapłańskich.

W godzinach popołudniowych i wieczornych wierni gromadzą się w swoich kościołach, aby uczestniczyć we Mszy św. Wieczery Pańskiej w czasie której wspominamy ustanowienie sakramentu Eucharystii.

Przebieg Mszy Wieczery Pańskiej różni się pod pewnymi względami od innych uroczystych liturgii. Pierwszym z nich jest uroczyste odśpiewany hymn *Gloria*, któremu towarzyszy bicie dzwonów i ostatnie (do Wigilii Paschalnej) dźwięki organów.

Drugim elementem spotykanym jedynie w Wielki Czwartek jest *mandatum*, czyli obrzęd obmycia nóg. Główny celebrans powtarza w ten sposób gest Jezusa, który w wieczerniku umywał nogi Apostołom. Co ciekawe, wydarzenie to przedstawia jedynie św. Jan (J 13,1-20).

Ten gest umywania nóg jest dla uczniów Chrystusa przypomnieniem o przykazaniu wzajemnej miłości i naśladowania Jezusa w pokornej i ofiarnej służbie.

Ostatnim momentem, który wyróżnia Mszę Wieczery Pańskiej, jest przeniesienie Najświętszego Sakramentu do miejsca przechowywania (nazywanego często „ciemnicą”). Po schowaniu i okadzeniu Najświętszego Sakramentu liturgia kończy się w ciszy. Ten brak błogosławieństwa, formuły rozesłania czy śpiewu ma nam uświadomić niezwykłą sytuację w życiu Kościoła. Nasz Pan jest uwięziony, tabernakulum puste, a ołtarz nagi. O ile nie uczyniono tego wcześniej (na V niedzielę Wielkiego Postu) wszystkie krzyże powinny zostać zasłonięte. Nie należy także zapalać lamp przed obrazami świętych.

Rozważamy w tym czasie zarówno modlitwę Jezusa w Ogrodzie Oliwnym jak i cierpienia, które znosił po uwięzieniu przez żołnierzy i sługi arcykapłana. Tak, jak Apostołowie słyszymy wezwanie do czuwania i modlitwy, aby nie ulec pokusie i towarzyszyć Jezusowi w tych najcięższych godzinach Jego życia.

W WIELKI PIĄTEK rano Kościół zachęca do wspólnej modlitwy Liturgią Godzin (tzw. ciemna jutrznia). W tym dniu nie sprawuje się nie tylko Eucharystii, lecz także innych sakramentów poza spowiedzią i namaszczeniem chorych.



Centralny punkt tego dnia stanowi **Liturgia Męki Pańskiej**. Najlepiej, jeśli jest sprawowana o godzinie 15:00, ponieważ jednak Wielki Piątek nie jest w Polsce wolny od pracy, najczęściej zaczyna się ją w godzinach wieczornych. W związku z tym, w naszej tradycji, liturgię poprzedza się wspólnym rozważaniem Drogi Krzyżowej.



[...] Dziś będziesz ze Mną w raju (Łk 23,43).

fot. za.: se.pl

Nastrój celebracji Liturgii Męki Pańskiej jest bezpośrednią kontynuacją stanu, w jakim zakończyła się Msza Wieczery Pańskiej. Otwarte tabernakulum i nagi ołtarz boleśnie przypominają o smutku Kościoła. Procesja w ciszy podchodzi przed przed ołtarz główny, gdzie kapłan pada na twarz i przez dłuższą chwilę trwa w milczącej modlitwie wraz ze wszystkimi zgromadzonymi w świątyni. Po dojściu do miejsca przewodniczenia celebrans odmawia krótką modlitwę – pierwsze słowa wypowiedziane w liturgii tego dnia i jedyne w obrzędach wstępnych. Jakże inne to przeżycie od bogactwa znaków i serdecznych zapewnień o obecności Pana wśród nas, które kojarzymy z początkiem innych celebracji.

W liturgii słowa szczególne miejsce zajmuje opis **Męki Pańskiej**. Podobnie jak w niedzielę palmową czytany jest z podziałem na role. Podczas gdy tam naprzemiennie używa się ewan-

gelii synoptycznych (Mateusza, Marka i Łukasza), w Wielki Piątek słuchamy zawsze opowieści św. Jana – jedyne go spośród ewangelistów naocznego świadka śmierci Chrystusa. Ostatnim elementem liturgii słowa jest bogato i uroczysto rozbudowana modlitwa powszechna. Staramy się w niej objąć modlitwą wszystkich ludzi, by pokazać, że ofia-

ra Chrystusa nie zna granic ani podziałów i zbawia każdego człowieka.

Trzecią częścią Liturgii Męki Pańskiej jest **adoracja Krzyża**. Może być on ukazany na dwa sposoby – albo przyniesiony zasłonięty i w trzech etapach odsłaniany, albo już odsłonięty wniesiony do kościoła i trzykrotnie podnoszony podczas procesji od drzwi do prezbiterium. Potem następuje osobista adoracja. I tu też może się ona odbywać na dwa sposoby: zgromadzeni podchodzą kolejno do krzyża, przyklękają i całują go, lub wszyscy pozostają na swoich miejscach w postawie klęczącej i adorują krzyż w milczeniu podczas gdy kapłan trzyma go wzniesiony nad Ludem Bożym. Od zakończenia adoracji do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej przed Krzyżem przyklękają się.

Czwarta część Liturgii to obrzędy Komunii. Ołtarz nakrywa się obrusem, a Najświętszy Sakrament przynosi z miejsca prze-

chowywania. W odróżnieniu od analogicznego fragmentu Eucharystii nie przekazuje się znaku pokoju i nie śpiewa się *Baranku Boży*. Warto zwrócić uwagę na fakt, że przy słowach „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata...” nie używa się klasycznej dużej hostii, a zwykłego komunikanta.

Liturgię Męki Pańskiej kończy procesja do Grobu Pańskiego. Najświętszy Sakrament umieszczany jest w monstrancji, którą nakrywa się welonem. Po zakończonej Liturgii ołtarz ponownie jest obnażany. Wierni zachęcani są do trwania w modlitwie przy symbolicznym grobie Chrystusa aż do wieczornej liturgii w Wielką Sobotę.

Przez cały Wielki Piątek obowiązuje post ścisły. Również w Wielką Sobotę zaleca się powstrzymanie od spożywania pokarmów mięsnych, aby w ten sposób zachować post paschalny. Jest to wypełnienie słów, które Jezus powiedział uczniom Jana Chrzciciela (Mt 9,15): „Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć”.

WIELKA SOBOTA to czas oczekiwania na Zmartwychwstanie. W tym dniu wspomina się zstąpienie Chrystusa do otchłani (szeolu). Rano wierni gromadzą się na wspólną modlitwę Liturgią Godzin (ciemna jutrznia). W ciągu dnia, aż do zachodu słońca nie sprawuje się Eucharystii. Komunii świętej wolno udzielać tylko w formie wiatyku. W Liturgii Godzin tego dnia mówimy: *Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął*.

Tradycyjnie w tym dniu błogosławi się pokarmy, które znajdują się na wielkanocnym stole.

Wieczorem, po zachodzie słońca, czyli według żydowskiego sposobu mierzenia czasu, w niedzielę, rozpoczyna się najbardziej uroczysta liturgia – Wigilia Paschalna.

Rozpoczyna się ona obrzędem poświęcenia ognia i Paschału symbolizującego Zmartwychwstałego



Chrystusa, który jest światłością świata, która rozprasza ciemności świata pogrążonego w grzechu. Ta wyjątkowa noc jest oświecona Jego światłem i zostaje pokonana przez dzień. Światłość zwycięża



ciemność, świętość–grzech, życie–śmierć. Kapłan żłobi na paschale krzyż oraz cyfry bieżącego roku, bo do Chrystusa należy czas, On panuje na wieki. W procesji wchodzimy do ciemnego kościoła, świeci tylko płonący paschał. Od tego światła zapalamy swoją świecę: w Chrystusie stajemy się dziećmi światłości, z Chrystusem jesteśmy światłem świata. Jako pielgrzymi idziemy przez ziemię za Chrystusem zmartwychwstałym. Paschał umieszcza się w prezbiterium i zaczyna się śpiew *Orędzia wielkanocnego*, starożytnego hymnu wysławiającego zmartwychwstanie Pana. Kościół wspomina noc wyjścia Izraela z Egiptu i teraz wysławia noc, która uwolniła nas od mroków grzechów i przywróciła do życia łaski. Tej nocy Chrystus skruszył więzy śmierci, ta jedyna noc była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa. W tę noc pełną łaski Kościół ofiaruje Ojcu tę świecę i prosi, aby nieustannie płonęła aż do przyjścia Chrystusa. *Weselcie się już zastępy Aniołów, weselcie się słudzy Boga. Raduj się ziemio, raduj się Kościele święty, Matko nasza. Niech zabrzmiały dzwony głoszące zbawienie...*

Następnie rozpoczyna się Liturgia Słowa. Lekcjonarz podaje siedem czytań ze Starego Testamentu i dwa z Nowego. Można zmniejszyć ilość czytań ze Starego Testamentu, ale zawsze na-

leży odczytać opis wyjścia z Egiptu (trzecie czytanie). Czytane teksty prowadzą nas do śledzenia wszystkich etapów historii zbawienia kierując nasz wzrok ku tajemnicy Paschy Jezusa Chrystusa. Czytaniom towarzyszy śpiew psalmów i modlitwy sięgające papieża Leona Wielkiego. Po czytaniach ze Starego Testamentu rozbrzmiewa *Chwała na wysokości Bogu* przy dźwiękach dzwonów i organów. Po czytaniu z Listu do Rzymian rozlega się śpiew *Alleluja*. W tym radosnym, wielkanocnym klimacie słuchamy Ewangelii o zmartwychwstaniu.

Od pierwszych wieków związana jest z Nocą Paschalną, chrzest zanurza nas bowiem w śmierci Chrystusa i daje nam udział w Chrystusowym zmartwychwstaniu. Chrzest w Wigilię Paschalną ustał wraz ze chrztem dorosłych, ale liturgia zachowywała zawsze ten związek Wigilii i chrztu. Liturgia chrzcielna następuje po liturgii słowa, rozpoczyna ją śpiew *Litanii do wszystkich świętych*, wołanie o wstawiennictwo tych, którzy już cieszą się chwałą Chrystusa Zmartwychwstałego. Kapłan błogosławi wodę, wypowiadając modlitwę. Kościół przypomina w niej, jak Bóg przygotował wodę do wyrażania łaski chrztu. Przywołuje wo-

ma katechumenów, dokonuje się odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Wszyscy stojąc, trzymając w rękach zapalone świece, wyrzekają się grzechu i szatana oraz składają wyznanie wiary. Po skończonej modlitwie kapłan kropi lud pobłogosławioną wodą. Uczestnicząc w tym obrzędzie, przypominamy sobie, że przez chrzest razem z Chrystusem wkroczyliśmy w nowe życie. Odnowiamy przyrzeczenia chrzcielne, bo chcemy teraz już świadomie iść za Chrystusem.

Kulminacyjnym momentem Wigilii Paschalnej, jest liturgia eucharystyczna, będąca pamiętką ofiary krzyżowej i obecności Chrystusa Zmartwychwstałego. Sprawowana w noc paschalnego czuwania, nabiera szczególnego znaczenia: teraz Chrystus jest ze swoim Kościołem, składa siebie Ojcu w ofierze wraz z tymi, którzy przez chrzest dostąpili z Nim zjednoczenia w Jego śmierci i zmartwychwstaniu.

Po zakończeniu Eucharystii Kościół ogłasza światu radosną nowinę o Zmartwychwstaniu Chrystusa poprzez uroczystą procesję z Jezusem Eucharystycznym w monstrancji.



I stało się. [...] Dziś będziesz ze Mną w raju (Łk 23,43) i wśród tych osób w Raju jest zapewne Dyżma <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/>

dę z początku świata, wody topu, wody Morza Czerwonego, wody Jordanu, krew i wodę wypływającą z boku Chrystusa i nakaz chrztu dany Apostołom. Stąd wołanie Kościoła o otwarcie źródła chrztu świętego, o zstąpienie na tę wodę mocy Ducha Świętego. Jeżeli są katechumeni, teraz właśnie przyjmują chrzest. Jeśli nie

PROCESJA REZUREKCyjNA jest najważniejszą procesją w naszej tradycji liturgicznej. Zależnie od lokalnych warunków i zwyczajów miejscowych procesję rezurekcyjną można odprawić po Wigilii Paschalnej (tak zalecają przepisy liturgiczne Kościoła) albo rano przed pierwszą Mszą.

Z dziejów Karmelu przemyskiego (XXIV)

KRZYŻ ZAWIERZENIA
I KARMEL

Nad Przemyślem góruje Krzyż Zawierzenia, usytuowany na Zniesieniu (353 m n.p.m.), jednym z najwyższych wzgórz naszego miasta, w pobliżu Kopca Tatarskiego. 15 września 2000 r., na zakończenie jubileuszowej Drogi Krzyżowej ulicami miasta, monument ten został poświęcony przez ks. Arcybiskupa Józefa Michalika, który wtedy w pięknej modlitwie zawierzył Przemyśl Miłosierdziu Bożemu.

Krzyż ma 22 metry wysokości, a figura Jezusa Chrystusa Miłosiernego – 4 metry. Krzyż stoi na kamieniu węglowym z Golgoty, który w 1999 r. został poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Polski. Można powiedzieć, że Krzyż Zawierzenia, stojąc na tym kamieniu, jest jakby częścią Golgoty.

My, mieszkańcy, przyzwyczajiliśmy się do jego widoku. Bardzo spostrzegawczy turysta może zauważyć, że kształt tego krzyża przypomina krzyż ołtarzowy w kościele Karmelitów Bosych. Co jeszcze łączy ten Krzyż z Karmelem?

Inicjatorem budowy Krzyża Zawierzenia był prezydent Miasta, **śp. Tadeusz Sawicki**, a budowa została sfinansowana ze środków zgromadzonych przez, dziś nie istniejące, Towarzystwo Krzyża Zawierzenia. Budowę tego pomnika rozpoczęto dla upamiętnienia Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa i zawierzenia miasta Bożemu Miłosierdziu. Na pomniku znajdują się cytaty z Pisma Świętego o Bożej miłości i miłosierdziu.

Tadeusz Sawicki, prezydent Przemyśla w latach 1994–2000, był związany z Karmelem. W 1998 r. uczestniczył w Seminarium organizowanym przez KREM, potem

wstąpił do Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, otrzymując predykat Tadeusz od Miłosierdzia Bożego. 13 marca 1999 r. złożył w Czernej przyrzeczenia czasowe na ręce Generała Zakonu, o. **Camilo Maccise OCD**.



Z księgi protokołów spotkań wspólnoty Świeckiego Karmelu wynika, że 11 grudnia 1999 r. Tadeusz Sawicki zaproponował wspólnocie włączenie się w modlitwne przygotowania do aktu zawierzenia Miasta Miłosierdziu Bożemu, przez odmawianie codziennie, od dnia 14 grudnia – 14 września 2000 roku *Koronki do Bożego Miłosierdzia* oraz składanie dowolnych opłat na pomnik „Krzyż Zawierzenia”. Przedstawił również inne zaplanowane w mieście przygotowania do aktu zawierzenia m.in. w tej intencji odprawiane miały być w przemyskich kościołach w III niedziele Msze Święte o godz. 15, tj. 9 mszy świętych w ciągu 9 miesięcy, (pierwsza – 16 stycznia 2000 r. w kościele Karmelitów Bosych), Droga Krzyżowa w Wielkim Poście i nowenna na zakończenie przygotowań.

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



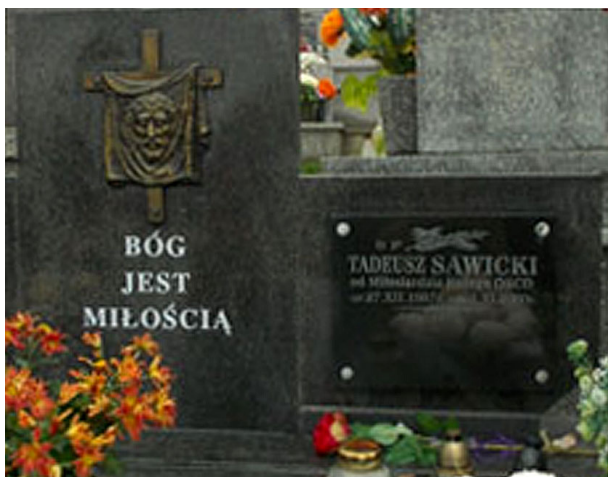
Dalej w protokole zapisano: *Ustalono jednogłośnie po krótkiej dyskusji, aby Tadeusz Sawicki dokonał wpisu do Księgi Zawierzenia o treści: „Zakon OSCD w Przemyślu zobowiązuje się do odmawiania Koronki do Bożego Miłosierdzia w okresie od 14 grudnia 1999 do 14 września 2000 r. 1 x dziennie w intencji zawierzenia Miasta Przemyśla i jego mieszkańców Bożemu Miłosierdziu”.*

Tadeusz Sawicki zmarł 1 listopada 2000 r. w szpitalu. We wspomnieniu o nim wspólnota podkreśliła, że zmarły: *z głębił tajemnicę Bożego Miłosierdzia, a w Towarzystwie św. br. Alberta spełniał najbardziej proste uczynki miłosierdzia. Niemal w ostatnich dniach życia zawierzył Przemyśl Miłosierdziu Bożemu. W domu, na stole, pozostała na wpół przeczytana encyklika Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu.*

W księdze spotkań Świeckiego Zakonu zanotowano, że uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele Karmelitów Bosych, gdzie przy trumnie członkowie wspólnoty prowadzili modlitwy za zmarłego. Msza Święta pogrzebowa, której przewodniczył **ks. biskup Stefan Moskwa**, została odprawiona o godz. 12 z udziałem władz Miasta Przemyśla, kompanii honorowej Wojska Polskiego, licznie zebranych przyjaciół zmarłego i młodzieży szkolnej. Po Eucharystii pochód pogrzebowy przeszedł ulicami miasta na Cmentarz Główny, gdzie po ceremoniach pogrzebowych oraz przemówieniach okolicznościowych, zwłoki zmarłego złożono do grobu. Wspólnota Świeckiego Karmelu uczestniczyła w uroczystościach pogrzebowych do końca i do dziś pamięta o swoim bracie.

Jest jeszcze jedno wydarzenie, które łączy Krzyż Zawierzenia z Karmelem. Cofnijmy się do roku 1998 r.





„BÓG JEST MIŁOŚCIĄ” – napis na grobie Tadeusza Sawickiego od Miłosierdzia Bożego OSCD – to hasło VII papieskiej pielgrzymki do Polski w 1999 r.

W gazetce *Na Karmel* Nr 7/98 opisano Noc Czuwania z 30 na 31 maja 1998 r. na przemyskim Karmelu przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Miała ona szczególny przebieg, był to bowiem Rok Ducha Świętego – przygotowanie do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W Czuwaniu wzięła udział spora liczba parafian, jak również wielu wiernych z całego miasta Przemyśla i okolic. Była wspólna modlitwa, pieśni, Akatysty do Ducha Świętego odśpiewany o godz. 21 i uroczysta Msza Święta o północy. W dalszej części artykułu znalazł się ciekawy opis: *W tym roku po raz pierwszy w programie Czuwania została zaplanowana wspólna modlitwa za miasto Przemyśl i jego mieszkańców na Kopcu Tatarskim. Po zakończonej Eucharystii ok. godz. 2.00 w nocy wszyscy wierni, w liczbie ok. 200 osób, udali się z zapalonymi pochodniami na Kopiec Tatarski. Przemarsz odbył się w milczeniu ulicami: Karmelicką i Tatarską. Modlitwa głośna i śpiew religijny odbyły się dopiero po dotarciu przez wszystkich na szczyt Kopca Tatarskiego. Cicha, ciemna i prawie bezwietrzna noc sprzyjała naszej wspólnej modlitwie. Zapalone świece oraz skupienie wiernych pogłębiało nastrój tego nocnego Czuwania na „łonie przyrody”. Wraz z prowadzącym Kapłanem O. Janem Ewangelistą modliliśmy się za: Duchowieństwo, za sprawujących władzę w naszym Mieście, za Miasto i Ziemię oraz za wszystkich mieszkań-*

ców Przemyśla i okolic. Trwaliśmy w tym modlitewnym nastroju do godz. 4.00. W drodze powrotnej – od Przekaznika telewizyjnego powracaliśmy ze śpiewem na ustach, a później nastąpiło całkowite milczenie, a Duch Św[ięty] prowadził nas o brzasku wstającego dnia do naszej Świątyni. Tam wszyscy z ogromnym pokojem i radością w naszych sercach trwaliśmy na modlitwie uwielbienia przed

chowieństwo i wierni idą z zapalonymi pochodniami i zniczami, a przedstawiciele parafii niosą wielki, drewniany krzyż.

Podczas Drogi Krzyżowej 5 marca 2020 r., ks. Arcybiskup Adam Szal przypomniał, że przez wieki, kiedy pojawiały się różnego rodzaju przeciwności, kataklizmy i nieszczęścia, wierni uciekali się do krzyża i Eucharystii. Wciąż aktualne są słowa Arcybiskupa: [...] *doświadcza nas teraz to, co jest na pierwszych stronach gazet: choroba. Co mamy robić? Dzisiejsza droga krzyżowa odpowiada nam na to pytanie: mamy patrzeć na moc płynącą z krzyża. Tam mamy szukać ratunku.*



Droga Krzyżowa 5 marca 2020 (fot. Radio Fara)

Najświętszym Sakramentem. [...]

Jedna z osób uczestniczących w modlitwie na Kopcu zapamiętała słowa czyjejs żarliwej, spontanicznej modlitwy: *Pochyl się Je-zu nad naszym miastem.*

Wybudowany kilka lat później Krzyż Zawierzenia robi wrażenie, jakby rzeczywiście pochylał się nad Przemyślem ...

Tradycją naszego miasta w ostatnich latach stało się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, która w Wielkim Poście i 14 września przechodzi spod Katedry, ulicami Kapitulną i Tatarską pod Krzyż Zawierzenia. Du-



Droga Krzyżowa 14.09.2019 (fot. K. Stefanowicz)

MIEDZY WULKANAMI A TANGANIKĄ (III)

Misyjne wspomnienia o. Sylwestra Potocznego OCD



Wulkan Muhabura w chmurach

Zanim przejdę do obiecanego opowiadania o katechistach i poruszającej historii jednego z nich, Emmanuela, muszę wyjaśnić Czytelnikom, że praca w parafii misyjnej różni się od tej, znanej nam w Polsce – mówi o. Sylwester.

cały dzień obecni w naszym życiu. Najlepiej, jeżeli ta praca jest proponowana młodym mężczyznom, którzy są zaangażowani w ruchach duszpasterskich. Trzeba dobrze poznać takiego człowieka, co wiąże się oczywiście z poznaniem ogólnym kultury

nie można było z byle jakiego powodu wyrzucać kucharzy. Inwestowanie w tych ludzi musiało się łączyć z długim okresem przydatności dla nas. Każde ich nadużycie naszej cierpliwości było okazją do tego, aby ich korygować – ucząc. To byli nasi pierwsi świadkowie. Jeżeli potrafimy wykształcić ich na dobrych ludzi, którzy nie kłamią, nie kradną, rodziło to nadzieję, że podobnie możemy dotrzeć do parafian. Takich ludzi, bliskich parafii, dzięki Bogu, było kilku. W parafii Gahunga mieliśmy dwóch kucharzy, jedną panią do prania i jednego mężczyznę w ogrodzie. Wiedziałem, że miesięczna zapłata dla nich musi być uczciwa, a zarazem jeśli czegoś potrzebowali, mogli o to poprosić. Nie do pomyslenia bowiem byłoby zabierać coś bez pozwolenia.



Gahunga pod wulkanami. Świecenie ognia w Wielką Sobotę



Na misjach pracowałem w trzech parafiach: Rugango, Gahunga i Musongati. Po oddaniu parafii Rugango biskupowi lokalnemu zostały nam dwie parafie (Gahunga, Musongati) i trzy domy formacyjno-rekolekcyjne (Butare, Bujumbura, Gitega). Taki stan jest do dziś. Według mnie, wielka jest różnica w sposobie pracy w tych placówkach. W parafii jest ciągły kontakt z ludźmi, dlatego bardzo ważny jest wybór pracowników. Aby kogoś zaangażować do pracy w parafii, trzeba wziąć pod uwagę w jaki sposób ten człowiek jest postrzegany przez otoczenie.

Pierwszym wyborem w parafii są **kucharze**, ponieważ oni są

i sposobu życia tamtych ludzi. Nie można być zbyt wymagającym i wymagać zbyt wiele. Jedyne, co należy brać pod uwagę – to ich dobrą wolę. Nasi kucharze uczyli się od nas, więc nie mogli umieć więcej, niż my sami umiemy. Dzięki Bogu, między nami byli misjonarze, którzy się znali na kuchni. Przykładem jest o. **Barłomiej Kurzyniec**. W parafii Gahunga mieliśmy to szczęście, że w naszej diecezji były też inne parafie, w których pracowali misjonarze z Polski: marianie, pallotyni i siostry od Aniołów. Wspieraliśmy się wzajemnie, m.in. przez to, że wysyłaliśmy kucharzy na kilka tygodni na naukę do tych parafii. Wiadomo, że

Niejako drugim kręgiem, otaczającym parafię, byli nasi **współpracownicy w duszpasterstwie**. Na temat sekretarza powiem kiedy indziej – obiecuje o. Sylwester i ciągnie dalej.

Teraz wspomnę o katechistach i odpowiedzialnych za wspólnoty parafialne. Każda **parafia** w Rwandzie i Burundi jest podzielona na kilka **central**, a te z kolei są podzielone na **wspólnoty chrześcijańskie**. W Gahunga mieliśmy około osiemdziesięciu takich wspólnot. Każda wspólnota miała swojego **odpowiedzialnego (umukuru w'inama)**. Każdego miesiąca mieliśmy spotkania z tymi odpo-





Nasi pracownicy w parafii Gahunga (od lewej): kucharz Adrian, kucharz Telesfor, ja, sekretarz parafialny Gabriel, przed nami ogrodnik Aleksander

wiedzialnymi, po to, aby ich przygotować do zrobienia zebrania ze swoimi chrześcijanami. Oni zaś spotykali się w którąś niedzielę raz na miesiąc ze swoją wspólnotą, omawiając sprawy wiary i jej praktykowania. Nikt do biura parafialnego nie przychodził bez swojego odpowiedzialnego, aby załatwić jakąkolwiek sprawę. Zaufanie tym ludziom było niejako fundamentem, na którym budowaliśmy naszą parafię. Takimi ludźmi zaufania są szczególnie katechisci.



Na zdjęciu (od lewej): Katechista – moderator Cariopi, kucharz Adriani, katechista – animator Emmanuel

W naszej diecezji mieliśmy szkołę dla nich, która była także szkołą dla wszystkich katechistów w Rwandzie. Naszym przywilejem było to, że podczas gdy inne diecezje miały miejsca ograniczone w tej szkole, my mogliśmy posyłać swoich katechistów bez limitu. Ponieważ szkoła ta była płatna, więc musieliśmy brać pod uwagę możliwości finansowe naszej parafii. Mieliśmy wielu kate-

chistów, dobrze przygotowanych. Jednak działania wojenne pozbawiły nas kilku z nich. Claude został zabity przez partyzantów, gdyż zbyt wtrącał się do polityki. Damian został zastrzelony wczesnym porankiem, kiedy szedł na Mszę Świętą, przez żołnierzy – *inkotanyi*. Karoli został spalony wraz z rodziną w swoim domu. Feliciani został usunięty z posługi za nadużycia.



Emmanuel Munyaziboneye

Więcej miejsca chciałbym poświęcić katechiscie **Emmanuelowi Munyaziboneye**. Dzisiaj, 11 marca, kiedy mówię te słowa – mija akurat kolejna rocznica jego pogrzebu. Był on animatorem parafii, czyli tym, który kierował całą parafią i był szefem katechistów.



Katechista Emmanuel (w środku) z grupą ministrantów przed swoim domem

W tym czasie w parafii – opowiada dalej o. Sylwester – dzięki współpracy z księżmi Pallotynami, zaczynamy akcję **adopcji serca**. Szukamy sierot w całej parafii. Odpowiedzialni za wspólnoty w całej parafii składają propozycje. Emmanuel jeździ po parafii,



Katechista Emmanuel – świadek bierzmowania. Na misjach katechisci przygotowują do sakramentów

aby sprawdzić faktyczną sytuację tych dzieci. Prawdziwe sieroty fotografujemy przy parafii i wysyłamy te zdjęcia do Biura Misyjnego księży Pallotynów. Tutaj w Polsce szuka się dla nich rodziny, która zobowiązuje się do pomocy finansowej. My na miejscu staramy się o dobre wychowanie tych dzieci.

W listopadzie 2002 roku, po jednym z takich wyjazdów, gdy Emmanueli wracał na rowerze z centrali w Gasiga do parafii, złośliwy adwentysta rzucił w niego kijem (Emmanuel, mimo tego, iż go dobrze znał, nie zdradził jego

nazwiska). Rozpędzony rower wpadł między wulkaniczne kamienie. Na drugi dzień o. Bartłomiej zawiózł potłuczonego Emmanuela do szpitala w Ruhengerii. Jedyny lekarz, chirurg, Koreańczyk, który miał żonę Polkę i był nam ży-



MIEDZY WULKANAMI...

dokończenie ze str. 15

czliwy, postanowił usunąć krwawiącą nerkę. Po operacji wydawało się, że wszystko jest dobrze. Jednak po kilku dniach okazało się, że jego druga nerka nie pracuje.

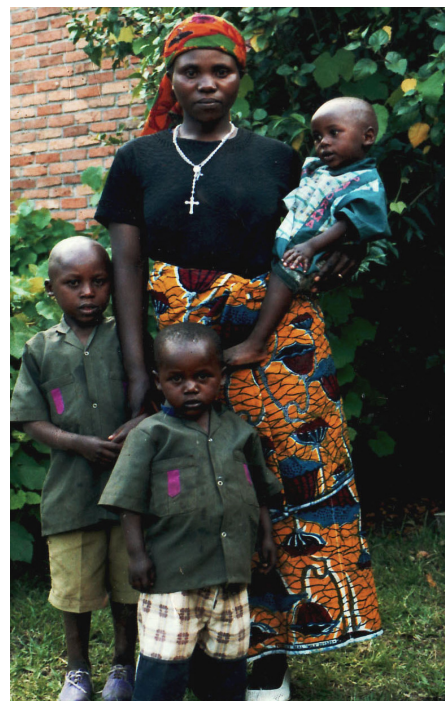


Zdjęcie przed domem Emmanuela (w środku), jego brat Telesfor, w ulubionej krzasiowej koszuli i wujek Jozefu w marynarce – nauczyciel, ojciec Laurenta

W szpitalu nie było żadnych urządzeń medycznych, bo po wojnie zostały one wykradzione przez lekarzy, którzy mają swe prywatne gabinety. Zawiozłem Emmanuela do szpitala w Kigali na całonocne badania. Robiono mu tam dializy. W parafii zdecydowaliśmy, że pieniądze, które mamy, trzeba przeznaczyć na ratowanie Emmanuela. Wstrzymaliśmy budowę szkoły w Gitinda. Zająłem się wyrabianiem paszportu dla niego, jego brata Telesfora i kuzyna Laurenti. Wyjątkowo łatwo mi z tym poszło, gdyż minister od tych spraw był lekarzem i zdziwiony był tylko tym, dlaczego tak mi zależy, żeby tych „prostych ludzi” wysłać do aż Afryki Południowej. Powiedziałem, że **chory jest moim największym przyjacielem w parafii**. Po tej odpowiedzi poszedł do swojego biura. Kazał mi przyjechać w tym samym dniu po południu i wręczyć przygotowane dla nich paszporty.

Wszyscy trzej pojechali do Afryki Południowej, aby spróbować oczyścić i pobudzić jedyną nerkę do działania. Niestety, to się nie udało. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem powrócili do Rwandy. Przywieźli dużo kartonów z materiałami potrzebnymi do kontynuowania dializ. Przez siostrę Bar-

wester powiedział kazanie na temat śmierci opierając się na Ewangelii św. Jana – wskrzeszenie Łazarza. Podkreślił zasługi, pracę i uczciwość śp. Emmanuela. Wypadek, który był przyczyną Jego odejścia z tego świata zdarzył się w czasie jego pracy animatora. [...] Umarł na posterunku. Ludzi przyszło na jego pogrzeb bardzo dużo. Wielu z nich ledwie powstrzymywało się od płaczu. Emmanuel robił wszystko, aby nasz kościół był pełny ludzi. W końcu cel uzyskał. Po Mszy św. odbyły się modlitwy przy jego trumnie. Następnie wszyscy ruszyli z trumną do jego domu. Tam bowiem w ogrodzie miał przygotowane miejsce spoczynku.



Beatrisa – żona Emmanuela Munyaziboneye z trzema synami. Jeden z nich obecnie jest w Wyższym Seminarium Duchownym

barę z Instytutu św. Bonifacego, Niemkę, informowaliśmy się, czy nie byłoby dobrą rzeczą wysłać go do Europy. Ona odradzała.

Emmanuel zmarł w marcu 2003 r. Pozostawił żonę i troje dzieci. Na jego pogrzebie była prawie cała parafia. RIP – kończy swoją opowieść o. Sylwester.

Z Kroniki parafii Gahunga:

10.03.2003 – poniedziałek.

Dziś o godzinie 10.30 odszedł do wieczności Emmanuel Munyaziboneye, nasz katechista i animator parafii. [...] Był katechistą wykształconym i pełnił swe obowiązki bardzo gorliwie. Miał zaledwie 32 lata. Zostawił żonę i troje dzieci. Ucierpiał się bardzo. Wiemy, że jest w niebie i wstawia się za nami.

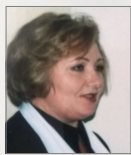
11.03.2003 – wtorek

Dzisiaj pożegnaliśmy śp. Emmanuela Munyaziboneye. O godzinie 11 zaczęliśmy Mszę Św. koncelebrowaną. Przewodniczył o. Sylwester, proboszcz. Odprawialiśmy w jego intencji, o wieczne dla niego zbawienie. O. Syl-

[...] Na pogrzebie Emmanuela byli nie tylko katolicy. Wielu bowiem cenilo go sobie za jego dobroć i życzliwość dla wszystkich. Swoim odejściem Emmanuel sprawił nam wszystkim rekolacje wielkopostne. O. Sylwester nagrywał film z tego pogrzebu. Z powodu jego pogrzebu cała szkoła w Gahunga miała wolne. Dzieci katolickie i nauczyciele przyszli na Mszę Św.. Był to bardzo ładny gest z ich strony. [...] Przez cały tydzień dom zmarłego będzie pełen ludzi. Jest to zwyczaj rwan-dyjski. Będą tam przychodzić, aby pocieszyć rodzinę zmarłego w żałobie.

cdn

EUCHARYSTIA DAJE ŻYCIE



ANNA POTOCKA
POAK

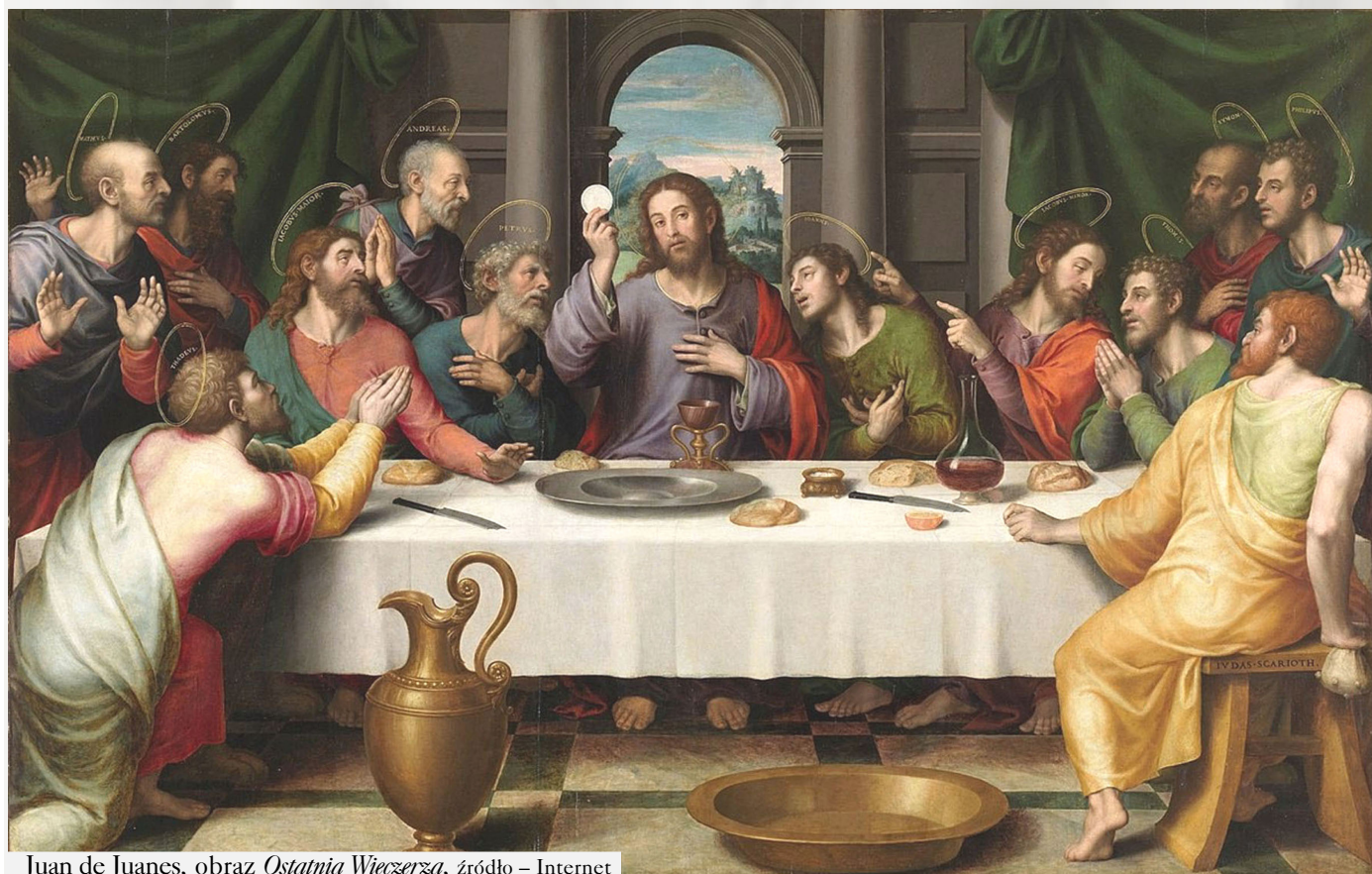
Przy kościele Karmelitów Bosych od 19 lat (11 maja 2002 r.) działa Parafialny Oddział Akcji Katolickiej – stowarzyszenia, które jest szkołą wiary, świętości i apostolstwa.

dów i dawanie świadectwa ze swojej wiary.

Rok bieżący 2020/21 – to praca zogniskowana na zagadnieniu: „ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY”.

Mottem tego roku liturgicznego są słowa: *Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba* (J.6,32). Jego zasadniczym celem jest pogłębienie wśród wiernych znaczenia tajemnicy Eucharystii jako centrum życia chrześcijań-

Nasz wielki Patron zauważa w tym skierowanym do nas liście, że niedzielna Eucharystia jest najważniejszym wydarzeniem w każdej parafii i dlatego też tak ważne jest nieustanne kształtowanie świadomości wiernych o potrzebie świętowania niedzieli jako DNIA PAŃSKIEGO, a nie tylko czasu wypoczynku i oderwania od innych zajęć.



Juan de Juanes, obraz *Ostatnia Wieczerza*, źródło – Internet

Członkowie Akcji Katolickiej pracują nad osobistą formacją duchową w oparciu o PROGRAM DUSZPASTERSTWA DLA KOŚCIOŁA W POLSCE NA LATA 2019–2022 z przewodnim tytułem: „EUCHARYSTIA DAJE ŻYCIE”. Każdy rok liturgiczny – to praca nad wyróżnionym zagadnieniem, które głębiej staramy się poznać przez osobiste studiowanie Pisma, naukę Opiekuna Duchowego, który jest przewodnikiem i nauczycielem oraz przez wymianę poglą-

skiego, lepszego zrozumienia symboliki i piękna sprawowanej liturgii i częstego w niej uczestnictwa.

Cennym wsparciem w formowaniu się w tym roku będą dla nas: nauczanie Papieża Benedykta XVI, zwłaszcza adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis” oraz wskazania zawarte w niezwykle aktualnym na ten czas dokumencie – liście Patrona Akcji Katolickiej Świętego JP II „O świętowaniu niedzieli”.

W Ewangelii według św. Jana Pan Jezus mówi: *Chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.* [J 6,33]

I dalej *Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.* [J 6,53]

A następnie: *Jak Mnie postać żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie.* [J 6,57]

To przecież jasne i najbardziej cenne wskazania jak żyć, by mieć życie wieczne... ➔

To jak strumień światła wskazujący drogę w mroku. Zatem Eucharystia w swym pierwszym działaniu **DAJE ŻYCIE**. Eucharystia sprawia, że żyjemy a jednocześnie przypomina, że najpierw nakarmił nas sam Bóg, który nas stworzył, ożywił i nakarmił. Przeróżające i smutne jest to, jak wielu ludzi żyje wśród nas, nie mając świadomości i poczucia tej wielkiej prawdy o roli i znaczeniu Boga w Eucharystii.

własnością – a jedynie pewną wartością, pożyczoną nam przez Boga. Nie my zatem o nim decydujemy a jedynie mamy powinność troszczyć się o nie i dbać, karmiąc je i pojąc pokarmem wskazanym przez Pana – bo ciało to kiedyś do Boga powróci.

Pan Jezus mówi: *Kto spożywa moje ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.* [J 6,54]



A może nawet i wiedzą, lecz świadomie tę wiedzę ignorują, lekceważą a nawet wyśmiewają. Uważają, że wiara w Boga to same ograniczenia, nakazy, zakazy i wyrzeczenia. Uważają, że to postawa trudna i wymagająca poświęcenia swych codziennych przyzwyczajeń oraz rezygnacji z wielu miłych aspektów codzienności. Przykłady niezliczone udowadniają smutne i gorzkie konsekwencje życia w postaci wegetacji bez Boga, życia w poczuciu bezsensu tego „życia” i coraz częstszego cierpienia w depresji.

A przecież jeśli Eucharystia daje życie, to należy za wszelką cenę starać się być bliżej tego źródła życia. Wystarczy sobie uświadomić, że to Bóg pierwszy nas umiłował, pierwszy nas wyzwolił z niewoli i zawsze więcej nam daje niż od nas oczekuje. Wszystko co posiadamy otrzymaliśmy od Boga. Nawet nasze ciało nie jest naszą

Eucharystia daje nie tylko życie doczesne ale daje nam przede wszystkim życie wieczne. Udowodnił to nam przecież sam Pan Jezus – bo sam zmartwychwstał. Jeśli więc żyjemy Eucharystią to znaczy, że wybraliśmy drogę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który zaofiarował nam najcenniejszy dar z wszystkich możliwych – Siebie samego, gdy wybieramy życie w Eucharystii i przez to – wybieramy życie wieczne.

Pan Jezus poprzez Eucharystię daje nam również pewność zbawienia. Od zawsze Eucharystia była zwana „pokarmem nieśmiertelności”. Kościół zawsze podkreślał, że kto umrze w stanie łaski uświęcającej może być pewny swego zbawienia. Bóg otwiera mu niebo, jak ojciec otwiera dom wracającemu dziecku. Codziennie zwracamy się do Niego: „Ojciec nasz, któryś jest w niebie...”. Jeśli

Bóg jest moim Ojcem – to mnie przyjmie – no chyba, że popełniłam czyn niegodny – podniosłam na niego rękę, zamordowałam brata... Jeśli jednak relacje rodzinne są normalne – to zawsze ojciec czy matka wpuszczą dzie-



cko do domu. Komunia Święta jest widowym znakiem tego, że relacja między dzieckiem Bożym a Bogiem jest prawidłowa.

Pan Jezus mówi: *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, wydane za życie świata.* (J6,51)

A święty Paweł pisze „Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: *To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę!* [1Kor 11,23–24]

EUCHARYSTIA JEST OFIARĄ. To działanie Pana Jezusa ma zbawczą moc. Musimy uwierzyć, że tak jak pomagają każdemu z nas słowa Jezusa, tak pomagają nam Jego cuda uczynione jednak najbardziej pomaga człowiekowi cierpienie Pana Jezusa – gdy jego przybite stopy znieruchomiały, Jego przebite dłonie nikogo nie mogły dotknąć i pocieszyć, gdy ściśnięte płuca pozwoliły na wymówienie tylko siedmiu Jego świętych słów... Właśnie wtedy Jezus najwięcej uczynił dla świata całego, „bo przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył”. Spożywając Eucharystię, spożywamy „chleb cierpienia Jezusa”, które jest zapowiedzią paschalnego zwycięstwa Zbawiciela.

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

1. Cz. **WIELKI CZWARTEK.** Msza św. Krzyżma (katedra)
2. Pt. **WIELKI PIĄTEK** **Męki Pańskiej.**
W 2005 r. † św. Jan Paweł II.
3. So. **WIELKA SOBOTA.**
Pierwsza Sobota Miesiąca.
4. Nd. **NIEDZIELA WIELKANOCNA ZMAR-TWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO.**
5. Pn. **PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY.**
11. Nd. 2. **Niedziela Wielkanocna Miłosierdzia Bożego.**
Dziś rozpoczyna się **Tydzień Miłosierdzia.**
18. Nd. 3. **Niedziela Wielkanocna.**
19. Pn. W 2006 r. † o. Bronisław od św. Rodziny (Marian Tarka). Twórca tej gazety w 1996 r.
20. Wt. W 2013 r. † o. Terejusz od Męki Pańskiej (Wojciech Felcyn).
23. Pt. **Św. Wojciecha, bpa i męczennika. Głównego Patrona Polski (uroczystość).**
25. Nd. 4. **Niedziela Wielkanocna. Niedziela Dobrego Pasterza.** Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Powołania Kapłańskie i do Życia Kosekrowanego.
29. Cz. **Św. Katarzyny Sieneńskiej dz. i dra Kościoła (święto).** Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego.

KWIECIEŃ 2021



[...] *Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje*
(1 List św. Pawła)

OTWARTE SPOTKANIA
GRUP DUSZPASTERSKICH
DZIAŁAJĄCYCH
PRZY KOŚCIELE
ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI):

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- trzecią sobotę miesiąca o godz. 16:45 (w kościele).

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- drugą oraz ostatnią środą miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po Mszy św. o godz. 18:00, adoracja, modlitwa uwielbienia, dzielenie się Słowem Bożym w Sali Rycerskiej

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00 w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala chóru)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- trzecia sobota miesiąca godz. 10⁰⁰ w kościele.

W ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 10:00 Msza św. z udziałem naszego CHÓRU. W oprawie liturgicznej uczestniczy Rycerski i Szpitalny Zakon św. Łazarza z Jerozolimy.

ewentualne ZMIANY
w numerze majowym

UWAGA. W obecnym czasie wszelkie plany uwanunkowane są sytuacją pandemiczną!!!

Naszemu Drogiemu

Ojcu Markowi Śleziakowi OCD

z którym będziemy się modlić dnia 25 kwietnia

z okazji imienin

oraz

wszystkim naszym Solenizantom obchodzącym

w miesiącu kwietniu, urodziny, imieniny i rocznice

życzymy

*aby dobry Pan Bóg obdarzał Ich łaskami zdrowia,
uśmiechu na co dzień oraz pokory w swoim sercu*

Wspólnota, Parafianie, Sympatycy Karmelu

Z CYKLU: W SZKOLE MARYI Z NAZARETU⁽²⁴⁾

O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD



PRZEŻYWANIE RELACJI Z MARYJĄ PRZED WSZYSTKIM W LITURGII

Autentycznie rozumiana pobożność maryjna winna być przeżywana przede wszystkim w liturgii, która jest „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i równocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (SC 10). W kontekście celebrowania liturgii relacja z Maryją będzie miała zawsze słuszne proporcje i właściwy cel. Święta maryjne mają bowiem zawsze wymowę chrystologiczną (MC 2), a ponieważ liturgia, idąc wiernie za nauczaniem biblijnym, kieruje modlitwą do Ojca, przez Chrystusa, w jedności z Duchem Świętym (por. Ef 2, 18), kult maryjny będzie miał zawsze swoje uwieńczenie w adoracji Przenajświętszej Trójcy.

Oprócz świąt maryjnych i wspomnienia Najświętszej Dziewicy w sprawowaniu sakramentów i w sakramentaliach, z których na czoło wybija się różaniec i szkaplerz karmelitański, istnieje inny godny uwagi moment duchowej relacji z Maryją podczas liturgii, zaproponowany przez św. Pawła VI, tj. czerpanie natchnienia z postawy Maryi „jako wzoru ducha pobożności w przeżywaniu Boskich tajemnic” (MC 16). Zalecił to także św. Jan Paweł II, głównie w odniesieniu do Eucharystii, mówiąc o głębokim związku, jaki istnieje pomiędzy pobożnością maryjną a sprawowaniem Mszy św. (RM 44). Odniesienie się do Maryi, Pierwowzoru Kościoła (LG 44), może być także w sposób bardzo wymowny zastosowane w przypadku celebrowania Eucharystii w jej zasadniczych częściach, mianowicie:

a) **PODCZAS LITURGII SŁOWA:** gdy odczytujemy teksty Pisma Świętego i je rozważamy, by potem uczynić je treścią naszego życia, powinniśmy inspirować się przykładem Maryi z Nazaretu, która ustawicznie zachowywała Boże słowo i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 2,19), stając się „Dziewicą słuchającą, która z wiarą, przyjęła słowo Boże”, a przecież podobnie czyni Kościół, który w świętej liturgii – słucha słowa Bożego i przyjmuje je (...) oraz głosi i czci (...), i który ponadto w jego świetle bada,

jakie są znaki czasów, i wyjaśnia oraz przeżywa wydarzenia ludzkie” (MC 17).

b) **W CZASIE MODLITWY POWSZECHNEJ:** formułując nasze wezwania w intencjach Kościoła, świata i naszych bliźnich, możemy mieć przed oczyma postać Maryi Dziewicy z Kany Galilejskiej (por. J 2,1-12), która dostrzegła tam potrzebę bliźnich i zwróciła się do Jezusa, aby przyszedł im z pomocą. „Maryja w Kanie okazała się Dziewicą proszącą. Przedstawivszy Synowi z czułą prośbą tak bardzo doczesną potrzebę, spowodowała uzyskanie łaski niebieskiej i spowodowała, że Jezus dokonawszy pierwszego ze swoich znaków umocnił wiarę uczniów w Siebie” (MC 18).



c) **W CZASIE OFIAROWANIA:** gdy składamy na ołtarzu chleb i wino i odnawiamy równocześnie ofiarę naszego życia, nie zapomnijmy, że Maryja, pokorna Służebnica Pańska, w chwili zwiastowania ofiarowała Bogu i Jego sprawom całą swoją egzystencję, całe swoje jestestwo i przyjęła we wszystkim Bożą wolę, pełniąc ją aż po Krzyż. Natomiast po porodzeniu Jezusa złożyła Go Bogu w ofierze w świątyni jerozolimskiej (por. Łk 2,22-35). „Słusznie więc – czytamy w *Marialis cultus* – Maryja nazywana jest Dzie-

wicą ofiarującą, co stało się widoczne w ofiarowaniu Jezusa w świątyni. W wydarzeniu tym Kościół prowadzony przez Ducha Świętego, oprócz spełnienia przepisów o ofiarowaniu pierworodnego (por. Wj 13,11-16) i o oczyszczeniu matki (por. Kpł 12,6-8), odkrył pewną tajemnicę odnoszącą się do historii zbawienia: dostrzegł mianowicie, że w świątyni przedłuża się ta podstawowa ofiara, którą Słowo, stając się Ciałem i przychodząc na świat, złożyło Bogu (por. Hbr 10, 5-7) i że obwieszcza się tam zbawienie wszystkich ludzi, ponieważ Symeon, nazywając Dziecię Jezus światłem na oświecenie pogan i chwałą Izraela (Łk 2,32), uznaje Je za Mesjasza i Zbawiciela wszystkich” (MC 20).

d) **PODCZAS PREFACJI,** gdy wyśpiewujemy wierność Boga i Jego świętość możemy mieć przed oczyma Najświętszą Dziewicę ze sceny Nawiedzenia św. Elżbiety, kiedy to wyśpiewała swój wspaniały hymn uwielbienia Boga – *Magnificat*, niejako



ZMARTWYCHWSTANIESZ!

– Czemu płaczesz? Zmartwychwstaniesz!

... Toć daję. Czy jest większy cud, o który byś prosił? Czy targujesz się ze mną o nędznych parę chwil żywota dzielących cię jeszcze od chwały? ... Nie płacz, ale raduj się! ... Zmartwychwstaniesz! ... Zmartwychwstaniesz! ...



Jerozolima. Grób Chrystusa



Kaplica Grobu Jezusa Chrystusa

To słowa Chrystusa, które usłyszał trędowaty, jerozolimski król Baldwin IV, kiedy zaniesiony przez braci lazarystów do Bazyliki Grobu Pańskiego, w samotności, przytulony do kamiennej ławy, z płaczem modlił się słowami Hioba o cud uzdrowienia. Wstrząsający dialog nieuleczalnie chorego króla z Chrystusem zawarła wielka pisarka Zofia Kossak w powieści „Król trędowaty”.

Niedługo potem umierający, bezwładny król, prawie trup, ubrany przez lazarystów w zbroję i mocno przywiązany do konia, z mieczem przywiązany do bezwładnej dłoni, wpatrzony w Święte Drzewo Krzyża, dźwigane przez biskupa, poprowadził garstkę rycerzy jerozolimskich na dziesięćkroć potężniejsze wojska Saladyna ... i zwyciężył.

Christus vincit...

opr. Alicja OCDS; fot. Danuta Kuzyk OCDS



Stacja XI w Bazylice Grobu Jezusa Chrystusa

najpiękniejszą prefację, jaką znamy. Paweł VI – cytując św. Ireneusza – podkreślił że „w tej pieśni Najświętszej Maryi Dziewicy połączyły się radości Abrahama przeczuwającego Chrystusa z proroczo antycypowanym głosem Kościoła: uniesiona radością wołała Maryja, prorokując za Kościół: *Wielbi dusza moja Pana*” (MC 18).

e) w CHWILI PRZEISTOCZENIA, która stanowi moment kulminacyjny każdej Mszy świętej, moment realnej obecności Chrystusa wśród nas w swoim Ciele i w swojej Krwi, powinniśmy sobie uświadomić, że to przecież Ona, Maryja, rodząc Chrystusa w betlejemskiej grocie po raz pierwszy sprawiła, że stał się On obecny wśród ludzi. Dlatego też nie może Jej zabraknąć, gdy Chrystus niejako na nowo się rodzi i staje wśród nas na ołtarzu. Co więcej, Maryja była obecna na Kalwarii i tam stała się naszą Matką (por. J 19,26). A przecież każda Eucharystia, jakkolwiek w sposób bezkrwawy, uobecnia i w mistyczny sposób powtarza, uwiecznia właśnie to samo Misterium Paschalne, w którym nie może zabraknąć uczest-

nictwa Jego Matki (por. MC 20). Św. Jan Paweł II przypomniał, że „macierzyństwo Maryi jest szczególnie widoczne i przeżywane przez lud chrześcijański w Świętej Uczcie – liturgicznym święceniu tajemnicy Odkupienia – w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe Ciało narodzone z Maryi Dziewicy. Słusznie więc pobożność ludu chrześcijańskiego zawsze dostrzegała głęboką więź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i Eucharystią. (...) Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii” (RM 44).

f) w KOMUNII ŚWIĘTEJ przyjmujemy Chrystusa do naszych serc. Obyśmy przyjmowali Go z taką dyspozycyjnością i z taką czystością tychże serc, z jaką Maryja przyjęła Go do swego dziewiczego łona w chwili zwiastowania. Obyśmy przyjmowali Ciało Pańskie z taką miłością, z jaką przyjęła Ona martwe Jezusowe ciało z Krzyża. I obyśmy z tym Chrystusem, którego przyjmujemy, mogli z każdej Mszy świętej wyjść przepełnieni Jego obecnością, by wносить Go w życie świata, tak jak to uczyniła Ona, która wniosła Chrystusa w historię ludzkości.



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽³⁷⁾

MATKA BOŻA OLESKA

Olesno – to bardzo stare piastowskie miasto (1208 r.) leżące nad Stobrawą (prawy dopływ Odry) przy słynnym bursztynowym szlaku, podchodzące pod Górny Śląsk. Posiada cenne zabytki sakralne – w tym murowany kościół św. Michała z XIV w., odpustowy drewniany kościół św. Anny z pięcioma dobudowanymi wieńcowo kaplicami z XVI w., a także kościół ewangelicki z XIX w. oraz synagogi. W roku 2009 burmistrz oddał miasto wraz z mieszkańcami pod opiekę Szkaplerznej Matce Bożej Oleskiej, królującej w kościele św. Michała od XVII wieku.

KOŚCIOŁY

Kościół p.w. św. Michała chociaż jest najstarszym kościołem w mieście jest filialnym kościołem parafii p.w. Bożego Ciała. Pierwsze wzmianki sięgają roku 1226 kiedy to nastąpiła konsekracja kościoła w utworzonej nieco wcześniej pa-

rafii. Była to prawdopodobnie świątynia drewniana, która zastąpiona została murowaną w XIV wieku za sprawą sprowadzonych do Olesna zakonników z zakonu św. Augustyna (tzw. augustianie). W roku 1374 augustianie otrzymują od księcia Władysława II Opoleczyka patronat nad parafią i kościołem oraz zezwolenie na budowę nowego, gotyckiego kościoła – bo stary był już za mały i nie mógł pomieścić wszystkich wiernych. W połowie XIV wieku kościół św. Michała w Oleśnie urosł do rangi archiprezbiteratu (dekanatu). W czasie pożaru Olesna, w 1395 roku kościół ufundowany przez Władysława II został częściowo spalony, jednak jeszcze w tym samym roku został odbudowany. 25 kwietnia 1578 roku kolejny pożar całkowicie strawił budowlę. Świątynia została odbudowana już w połowie 1579 roku. Podczas wojny trzydziestoletniej w 1627 roku Olesno zostało splądrowane przez woj-

ska generała Wallensteina (nie oszczędzono też wnętrza kościoła parafialnego). 18 maja 1642 roku wybuchł w Oleśnie kolejny pożar, który po raz kolejny doszczętnie zniszczył świątynię. Jego odbudowa trwała do 1658 roku. W tym czasie kościołem parafialnym był kościół św. Anny, a później Ciała Chrystusowego. Po pożarze w 1722 roku odbudowano kościół w dzisiejszym kształcie.

BRACTWO SZKAPLERZNE

W tym okresie powstało w Oleśnie Bractwo szkaplerzne Błogosławionej Maryi Dziewicy, dla którego przywileje zatwierdził 8 maja 1673 r. papież Klemens X. 15 grudnia 1675 r. zostały przyznane kościołowi św. Michała w Oleśnie spe-



cialne odpusty zupełne, co niewątpliwie przyczyniło się do powstania w 1676 r. ołtarza z obrazem Matki Boskiej Szkaplerznej noszącej też tytuł Matki Boskiej z góry Karmel, a także do ufundowania w tym samym roku trzeciego dzwonu nazwanego „Maria Panna”. Ołtarz ów jako należący do wspomnianego bractwa został wymieniony w opisie wizytacji parafii z 1687 r. Opiekujące się nim bractwo szkaplerzne otrzymało z Rzymu specjalne przywileje, o których wspo-



Olesno, kościół św. Michała



mina wizytator w 1720 r. Ołtarz postawiono w kaplicy południowej, ale nie zachował się do naszych czasów, ponieważ dotkliwy pożar w 1722 r., spowodowany przez ówczesnego burmistrza Józefa Tlustka, zniszczył zabudowę miasta wraz z kościołem parafialnym. W 1745 r. ponownie płonął oleska świątynia podczas bitwy o Olesno w II wojnie śląskiej. Obecny ołtarz pochodzi z przełomu lat 1750/1751 z fundacji przeora oleskich augustianów Daniela Beslinga z centralnie umieszczonym obrazem Matki Boskiej z Góry Karmel. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca członkowie oleskiego bractwa uczestniczyli we Mszy św. w intencji żyjących czcicieli Matki Boskiej Szkaplerznej, a także w wystawieniu Najświętszego Sakramentu z procesją. W poniedziałek po tej niedzielę odprawiano zaś Mszę św. za zmarłych członków bractwa. Z pewnością było ono liczne, skoro posiadało bogate fundusze – rzędu 800 talarów na podstawie tekstu wspomnianej wizytacji w 1720 r., którymi wspomagano będących w potrzebie członków bractwa i opłacano m.in. muzyków. Należeli do wspomnianej *confraterni* także członkowie rady miasta. Osoby w nim zrzeszone w szczególny sposób zawierały swoje życie Matce Boskiej, nosząc znak ufności i oddania Niepokalanej – szkaplerz święty.

OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

Wizerunek Matki Boskiej z Góry Karmel zwanej także Szkaplerzną lub Oleską – to obraz olejny, malowany na płótnie, przedstawiający na purpurowym, aksamitnym tle Maryję trzymającą na lewym ręku Jezusa, a w prawej szkaplerz święty. W twarzy Maryi uderzają słodko patrzące oczy, które wnikają do głębi duszy tego, kto w nie patrzy. Układ obrazu, technika malarska są typowe dla epoki baroku (XVII/XVIII w.). Na głowach Madonny i Dzieciątka znajdują się połączone korony. Postacie są ubrane w sukienki ze srebrnej trybowanej (wzorzystej) blachy, na których widoczne są już nieliczne szlachetne

kamienie. Tylko twarze i dłonie Maryi i Dzieciątka oraz stópki tego ostatniego nie są zasłonięte. Mały Jezus rączką wskazuje na Matkę, w lewej trzyma kulę ziemską z motywem krzyża. Niewątpliwie opisywany wizerunek NMP Szkaplerznej był w przeszłości otaczany kultem wiernych, o czym świadczą srebrne blachy zwane sukienkami, nakładane tylko na tego typu obrazu a zwłaszcza w dobie polskiego



Olesno, MB Szkaplerzna

sarmatyzmu, od II połowy XVII w. ozdabiano w dekoracyjne blachy cudowne malowidła. Zatem oleski obraz noszący znamiona polskiego baroku wskazywałby na przenikanie się kultur w przygranicznym, należącym wtedy do monarchii Habsburgów Oleśnie. Pod obrazem w oszklonej szafce zachowały się nieliczne wota, sznury koralów, posrebrzane serce z płomieniem. Wokół postaci na obrazie umieszczono 12 gwiazd nawiązujących do apokaliptycznej wizji Niewiasty w wieńcu z gwiazd 12 – symbolizujących 12 pokoleń Izraela. Oblicze Maryi jest piękne, o łagodnych rysach, świeżych, młodzieńczych kolorach, niestety zauważalne są ubytki farby w okolicy brwi i oczu, które spoglądają na nas niemal z każdej strony (starsi oleśnianie wraz ze świętej pamięci ks. proboszczem Antonim Kaleją czcili Maryję w tym wizerunku jako orędowniczkę od chorób oczu). Obraz peregrynował dawniej podczas dwóch oleskich odpustów w uroczystej procesji do

kościółów pątniczych św. Anny i św. Rocha. Obecnie zaniechano tej praktyki wobec cennego, zabytkowego dzieła, ze względu na niszczące działanie czynników atmosferycznych.

Uruchomienie starego mechanizmu zasłaniającego ten wizerunek innym obrazem maryjnym, wzorowanym na dziele znanego barokowego malarza hiszpańskiego Bartolomeo Estebana Murillo, nadało liturgii w kościele św. Michała splendoru, zwracając uwagę wiernych na wiekowy obraz i ożywiając kult Oleskiej Pani, który wreszcie doczekał się swojego renesansu. W 2008 r. obraz został poddany zabiegom konserwatorskim w pracowni krakowskiego artysty rzeźbiarza i konserwatora p. Marka Ganewa. Obraz po konserwacji nieco odbiega od swojego pierwotnego. Głowy Matki Boskiej i Dzieciątka zdobiół nowe aureole, gwiazdy zostały ułożone kołkiem, a w dolnej partii sukienki zostały zamieszczone herby Olesna i Diecezji Opolskiej wraz ze wstęgą z napisem „Olesno 1208–2008”.

Kulminacją ożywienia kultu maryjnego stała się koronacja obrazu biskupimi koronami, której dokonał 3 maja 2009 roku, Ordynariusz Diecezji Opolskiej Arcybiskup Alfons Nossol.

Koronacja Oleskiej Pani wpisała się też znacząco w uroczyste obchody jubileuszu VIII wieków miasta Olesna i zakończyła je doniosłym aktem zawierzenia miasta i jego mieszkańców Trójjedynemu Bogu i MB Szkaplerznej przez burmistrza miasta.

Poezja... zamiast modlitwy

Gdy co niedzielę zasłona
odsłania na czas świętej uczty
miłosierne oczy
zasiadającej na tronie
najstarszej oleskiej świątyni
w posrebrzanej szacie
w gwiezdny wieńcu
ukazującej łagodne oblicze
Strażniczki z Góry Karmel
Tej co od wieków nam dana
Oleskiej Hodigitrii,
Szkaplerznej, Cudownej
niegdyś zdobionej wotami
Zasłuchanej w szept modlitw
pokoleń...



ZE WSTĘPU: Czytając Ewangelię, dowiadujemy się, że święty Józef był człowiekiem prostym, skromnym i ubogim, chociaż pochodził z królewskiego rodu Dawida. Mieszkał w małym miasteczku galilejskim Nazaret, gdzie wykonywał zawód cieśli. [...]

O jego wielkości świadczy fakt, że Pan Bóg wybrał go na ziemskiego opiekuna swego Syna-Jezusa, co było równoznaczne z wyznaczeniem na oblubieńca Jego Matki – Maryi. Dzięki tej misji, jaką miał spełniać wobec Niej – zwłaszcza jako przybrany ojciec Bożego Syna – święty Józef przewyższa godnością wszystkich świętych. Wyznaczone mu z woli Bożej zadanie wypełnił wspaniale. [...]

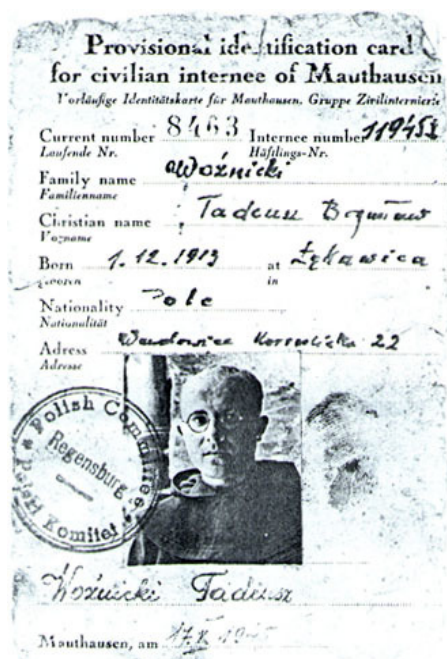
Święty Augustyn porównuje świętych do gwiazd, a świętego Józefa do słońca. [...]

Słusznie mówi święta Teresa z Ávili (por. *Księga życia* 6,8), wielka czcicielka świętego Józefa, że zdaje się jej, że Pan Bóg dał pewnym świętym moc pomagania w niektórych tylko potrzebach, ale święty Józef, jak tego sama doświadczyła, przybywa z pomocą w każdej potrzebie. Wprost jest cudownym, jakie mnóstwo łask otrzymała od Pana Boga za jego przyczyną, z ilu niebezpieczeństw duszy i ciała wyratowała ją jego pomoc. Kto nie chce temu wierzyć, tego na Boga prosi, niech sam spróbuje, a nie pożałuje.

OD RED.: A więc nie tyle przyjemnej co modlitewnej lektury... – do nabycia w kruchcie, zakrystii i furcie w cenie 3 zł.



Śp. o. Bronisław Tarka OCD,
autor wznowionego wydania



... OCALENIE ZA PRZYCYNĄ ŚW. JÓZEFA

[...] Wielokrotnie Wam mówiłem, że mam wielkie nabożeństwo do św. Józefa, który uratował mnie od śmierci.

Byłem w Oświęcimiu więźniem na XI. bloku śmierci! Jeżeli gdzieś w Polsce konspiracja robiła jakiś „wypad” na Niemców, wówczas w obozie robili zbórkę więźniów z XI. bloku śmierci i dziesiątkowano więźniów na rozstrzelanie.

Stoimy w szeregu, a Niemiec liczy i zbliża się już do mnie,

wtedy westchnąłem do św. Józefa: – św. Józefie, ratuj mnie!

Niemiec wyliczył na mnie dziecięć, więc wystąpiłem jako wyliczony. Ale za tym Niemcem szedł wyższy rangą oficer, zatrzymał się, popatrzył na mnie i powiedział: – Ten klecha jeszcze może zamiatać i jest dobrym ogrodnikiem, i wrócił mnie do szeregu.

I tak św. Józef uratował mnie od śmierci.

Od. red. Wspomnieniem jest fragment kazania zamieszczonego w przygotowanej acz nieopublikowanej jeszcze książce o śp. O. Bogusławie Woźnickim OCD, który był u nas przełożonym w latach 1958 do 1969.

EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA

Wytrwałość...



Człowiek z chwilą narodzin jest nie tylko dzieckiem swoich ziemskich biologicznych rodziców ale także dzieckiem Adama i Ewy. Po ziemskich rodzicach i także przodkach dziecko otrzymuje w genach to, co nagromadziło się przez wieki w jego rodzinie – wygląd zewnętrzny, talenty (bądź ich rzekomy brak), charakter, skłonności, namiętności, pasje... Natomiast po Adamie i Ewie – dziecko dziedziczy grzech pierworodny, którego główną cechą jest brak bycia dzieckiem Bożym.

Dopiero w momencie Chrztu Świętego, dziecko zostaje uwolnione od dziedzictwa Adama i Ewy i staje się członkiem Bożej rodziny ubogacone przez Ducha Świętego w Jego dary: dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, wiedzy, bojaźni Bożej, pobożności. Bierzmowanie ma te dary utwierdzić.

Tak jak syn marnotrawny zaprzepaścił część swojego dziedzictwa – tak i każdy z nas może zaprzepaścić dary Ducha Świętego i zatracić się w tym świecie, pełnym pułapek.

Bóg jest dobrym Ojcem – i dał Swojego Syna na ratunek człowiekowi. To jest największy Dar,

jaki mógł otrzymać człowiek: Ofiara Krzyża i Zmartwychwstanie Jezusa przyjęta przez człowieka z pokorą i miłością otwiera mu drogę do wieczności... Jezus zaś znając wszystkie słabości człowieka ofiarował mu Ducha Świętego, który nawet modli się za nas, gdy my nie wiemy, o co mamy się modlić. Siedmiu darom odpowiadają w Biblii owoce Ducha: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.

Po tych owocach poznaje się, czy człowiek jest pełen Ducha Świętego i doświadcza już w swym życiu doczesnym, tu na Ziemi, wolności dziecka Bożego.

Cierpliwość to jeden z owoców Ducha Św. – zawiera w sobie także cnotę wytrwałości. Bez niej

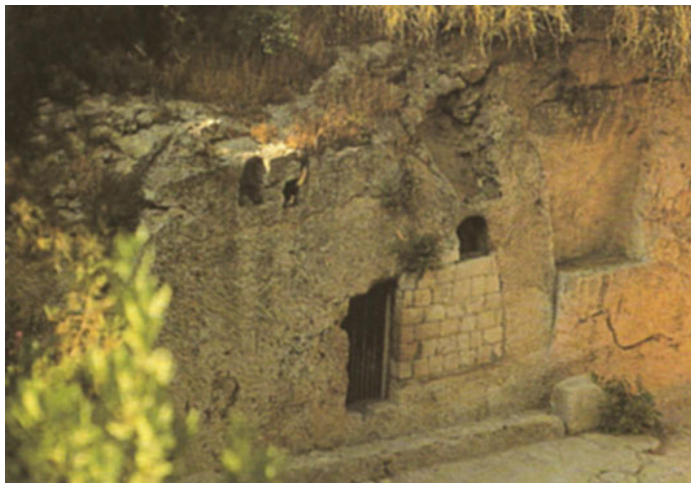
trudno jest osiągnąć jakikolwiek cel, czy to duchowy czy to zwykły ludzki.

Być może inżynierowie z NASA wiedząc, ile trzeba mieć cierpliwości, aby osiągnąć cel lepszego niż dotychczas poznania m.in. warunków panujących na Marsie, nazwali najnowszy łazik marsjański Perseverance czyli „Wytrwałość”.

I tej wytrwałości w znoszeniu obecnej sytuacji należy sobie życzyć. I każdego dnia prosić Ducha Świętego o Jego dary, bo każdy jest chrześcijaninowi potrzebny, aby mógł sprostać życiowym wyzwaniom i codziennym obowiązkom.



Łazik Perceverance w hali montażowej w Pasadenie (źródło Internet)



Jerozolima. Groby w ogrodzie z czasów rzymskich



fot. Danuta Kuzyk OCDS

S. MAGDALENA OD KRZYŻA OCD (III)**Z szat obnażony**

Obnażony

z szat darowanych jeszcze w Raju
gdy wyruszałeś z nami na tułaczkę

Rzucamy o nie losy
jakbyśmy mieli iść dalej
a przecież wszystko się wykonało
i jeszcze dziś będziemy z Tobą
w Bogu

Do końca

Zawieszony już tylko na ranach
wymyślnie zadawanych
gdy nie wiedzieli co czynią
konasz
między ziemią a ukrytym
[w Tobie Niebem]

Między Tobą a Ojcem
stajemy się do końca
w przedwiecznej Miłości



Pan Jezus ukazuje się Marii Magdalenie

Noli Me tangere

Nie dotykaj Mnie
dotykaj przeze Mnie Ojca
w Nim stał się ten dzień
w Nim nie będzie już miał końca

Otwórz oczy patrz
moich ran oblubienica
zbudź uśpiony świat
wyjawioną Tajemnicą

Rozraduj się płóć
bądź dla Mnie cichym ogrodem
obmyłem cię krwią
mój Bóg jest już twoim Bogiem

Pusty grób

Biegli
a dech im zapierało przecucie
tego, w co zaraz uwierzą

i wierzyć będą
po całej ziemi
do końca czasów
płynących w cichej głębi

[Jego ran

Cichy Baranku

Twoja korona z cierni i milczenia
Królu wpatrzony z krzyża w niemą Chwałę
nagi odarty z Bożego imienia
przyciągasz wszystko jak bolesną ranę

Królujesz w męce a kto tylko spojrzy
i da się obmyć w cichej krwi i wodzie
kto się ukryje w głębi ran pokornych
dziś będzie z Tobą i na zawsze w Tobie

Królujesz ciszej niż świat może słyszeć
i jeszcze ciszej rankiem zmartwychwstanieś
Królu wpatrzony w nasze nowe życie
odziany w światło i ran nową Chwałę

Wierzyliśmy Twojej krwi
wyczuwając ogień Słowa
nagle cisza nagle krzyż
nagle mamy krew na dłoniach

Otarliśmy z ciebie śmierć
żeby mroku nie wspominać
nagle jest już trzeci dzień
nagle wszystko się zaczyna

Dotykamy Twoich ran
obmywani zmartwychwstaniem
a Ty szepczesz nowy świat
Twoje nasze w Ojcu trwanie

FURTA CZYNNĄ:

oprócz SOBÓT,

NIEDZIEL i ŚWIAT

od poniedziałku do czwartku
w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30

w piątek od 8:00 do 13:00
więcej informacji można zasięgnąć

(16) 678 60 14 w. 100

U W A G A !
ZMIENILIŚMY
ADRES STRONY
INTERNETOWEJ:

www.przemysl.karmel.pl



Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw.
św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redakcja:
o. Krzysztof Górski OCD, o. Andrzej Cekiera
OCD, Alicja Kalinowska OCDS, Anna
Potocka POAK; Czesław Szaluga (DTP)

Adres e-mail: krzysztof.gorski.ocd@gmail.com

Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Kar-
melińska 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

*Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.*

DRUKARNIA **SansSet** – Adres:
ul. Sportowa 1, Przemyśl-Ostrów; 16 671 02 22;
663 058 828; www.sansset.pl

